

Sygn. akt VI Ka 417/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Andrzej Tekieli

Protokolant Jolanta Kopeć

po rozpoznaniu w dniach 18 listopada 2014r., 13 stycznia 2015r., 17 lutego 2015r. i 24 marca 2015r.

sprawy **M. S.**

obwinionej z art. 86 § 1 kw i art. 95 kw

z powodu apelacji, wniesionej przez obwinioną

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 30 kwietnia 2014 r. sygn. akt II W 1277/13

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec obwinionej M. S. w ten sposób, że w pkt II części dyspozytywnej ogranicza zasądzone od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe do kwoty 100 złotych stanowiących zryczałtowane wydatki za postępowanie przed Sądem I instancji oraz do opłaty w kwocie 50 złotych, zwalniając obwinioną od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie przed Sądem I instancji w pozostałej części i obciążając nimi Skarb Państwa,

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zwalnia obwinioną od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 417/14

UZASADNIENIE

M. S.została obwiniona o to, że:

1. w dniu 4 kwietnia 2013r. około godz.16.10. w Ł. na ul. (...), woj. (...), kierując pojazdem marki V. (...). na łuku drogi nie zachowała należytej ostrożności i poprzez nieprawidłowe wykonanie manewru wymijania się z pojazdem jadącym z przeciwka F. (...), doprowadziła do zderzenia się tych pojazdów, powodując zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o wykroczenie z art. 86§1 kw

2. w tym samym miejscu i czasie kierowała pojazdem marki V. (...) nie mając przy sobie wymaganego dokumentu w postaci OC pojazdu,

tj. o wykroczenie z art. 95 kw.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 30 kwietnia 2014r. sygn.. akt IIW 1277/13:

I. uznał obwinioną M. S. za winną popełnienie czynu opisanego w pkt 1 części wstępnej wyroku, tj. wykroczenia z art. 86§1 kw oraz za winną popełnienia czynu opisanego w pkt 2 części wstępnej wyroku, przy przyjęciu, iż nie posiadała ona ubezpieczenia OC pojazdu tj. wykroczenia z art. 95 kw i za to na podstawie art. 86§1 kw w zw. z art. 9§2 kw wymierzył jej łącznie karę grzywny w wysokości 500 złotych,

II. na podstawie art. 118§1 i § 3 kpsw w zw. z §1 pkt 1 i §2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia zasądził od obwinionej M. S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1049,28 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania, a na podstawie art. 3 ust. 1 i art. 21 pkt 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych wymierzył jej 50 złotych opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wniosła obwiniona M. S., zarzucając:

1. W zakresie ustalenia przez Sąd stanu faktycznego sprawy – błędy w ustaleniach przyjętych za podstawę orzeczenia polegających na twierdzeniu, że:

- obwiniona M. S. kierując pojazdem marki V. (...), na łuku drogi nie zachowała należytej ostrożności i poprzez nieprawidłowe wykonanie manewru wymijania się z pojazdem jadącym z przeciwka F. (...), doprowadziła do zderzenia się tych pojazdów powodując tym samym zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, skoro wnioski przeciwne płyną wprost z treści opinii biegłego sądowego, który nie potwierdził, iż do zderzenia pojazdów doszło na pasie jezdni pokrzywdzonego, a tym samym nie można uznać, iż to M. S. jest winna zaistniałej kolizji, nadto jak wynika z treści akt K. Ś., jako drugi uczestnik kolizji, w postępowaniu toczącym się przeciwko niemu o tą samą kolizję, nie kwestionował swojej winy w zaistniałym zdarzeniu,

- obwiniona M. S., kierując pojazdem marki V. (...) nie posiadała przy sobie dokumentu ubezpieczenia pojazdu OC, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, iż posiadała potwierdzenie opłaty składki polisy na kwotę 300 zł w październiku 2012 r. tym samym przekonana była, iż opłata dotyczy polisy za okres październik 2012 – październik 2013, za czym z uwagi na fakt opłacania składek przez J. C., była przekonana, iż posiada stosowne ubezpieczenie;

- obwiniona M. S. powinna mieć zawartą umowę OC, podczas gdy samochód którym się poruszała nie należał do niej i to nie ona była obowiązana do zawarcie takiej polisy, przedkładając natomiast dokument potwierdzający uiszczenie opłaty 300 zł z tytułu polisy OC, miała przekonanie, iż opłata dotyczy polisy za okres październik 2012 – październik 2013,

2. W zakresie oceny materiału dowodowego oraz zasad procedowania, naruszenia prawa procesowego poprzez:

- błędną ocenę materiału dowodowego w postaci opinii biegłego oraz zeznań świadków, iż otarcie się lusterkiem o drzewo przez K. Ś. nastąpiło po zderzeniu pojazdów, skoro nawet biegły w opinii nie był w stanie tego kategorycznie stwierdzić, co miało wpływ na treść wyroku, albowiem m.in. te ustalenia Sąd przyjął jako pomocne przy ustaleniu sprawstwa M. S.,

- pominięciu tej części opinii, która jako korzystna dla obwinionej która stwierdzała, iż do zdarzenia doszło najprawdopodobniej, choć biegły też tego nie mógł potwierdzać w sposób pewny, w swojej opinii ustanej, na środku jezdni a nie na pasie jezdni, po którym poruszała się obwiniona,

- zupełnie dowolne wywody Sądu Rejonowego w zakresie oceny materiału dowodowego, a w szczególności w zakresie przebiegu i rekonstrukcji zdarzenia nie poparte wiedzą fachową, albowiem twierdzenia Sądu, iż: „...gdyby bowiem zdarzenie przebiegało tak jak opisała obwiniona, która jak zapewniała miała jechać przy krawędzi jezdni, to po zdarzeniu się z pojazdem K. Ś. kierowany przez niego F. (...) musiałby zostać odrzucony w bok(w kierunku swojego pasa ruchu) na odległość ponad dwóch metrów w kierunku przydrożnego drzewa oddalonego od krawędzi drogi o 40 cm (...) a następnie zahaczyć o to drzewo lusterkiem po czym zmienić tor odrzutu (...) i znaleźć się na swoim pasie jezdni – w odległości 10 m od drzewa będąc ustawionym równolegle do osi, nie zostały w sposób pewny potwierdzone przez

biegłego sądowego, co więcej biegły nie był nawet w stanie potwierdzić ani wykluczyć, czy do uderzenia lusterkiem o drzewo doszło przed zdarzeniem, i to np. spowodowało „wybicie” pojazdu K. Ś.z jego pasa drogi, czy też faktycznie do otarcia lusterkiem o drzewo doszło już po kolizji,

- naruszenie zasady wynikającej z treści art. 4 kpk poprzez zupełne pominięcie przez Sąd Rejonowy okoliczności przemawiających na korzyść obwinionej w szczególności faktu, iż przecież K. Ś.w postępowaniu toczącym się przeciwko niemu w związku z przedmiotową kolizją, uznał, iż ponosi on winę za zaistniałe zdarzenie, tym samym nie odwołał się od wyroku nakazowego, gdyby więc K. Ś., jak zeznał, uważał, iż to na jego pasie ruchu doszło do kolizji, tym samym odwołałby się od niekorzystnego dla siebie wyroku nakazowego,

- błędna ocena Sądu Rejonowego, iż M. S.widząc jadący z naprzeciwka samochód, podczas jego wymijania powinna była się zatrzymać podczas gdy takiego samego zachowania nie oczekiwał Sąd od drugiego z uczestników kolizji, przy czym gdyby w sytuacji opisanej przez Sąd tj. w sytuacji, iż M. S.porusza się po pasie ruchu pokrzywdzonego, zatrzymała się niewątpliwie nie spowodowałaby to polepszenie sytuacji kolizyjnej na drodze,

- naruszenie zasady wyrażonej w treści art. 5 §2 kpk poprzez nie rozstrzygnięcie wątpliwości na korzyść obwinionej, skoro zarówno opinia pisemna biegłego sądowego jak i późniejsza ustna złożona na rozprawie nie są opiniami kategorycznymi w zakresie ustalenia winy i sprawstwa obwinionej, tym samym wątpliwości te Sąd Rejonowy rozwił stawiając własną analizę i rekonstrukcję zdarzenia wysuwając dowolne wnioski na niekorzyść obwinionej.

Z ostrożności procesowej, obwiniona zarzuciła również:

3. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez zupełnie dowolne przyjęcie, iż obwiniona jako osoba niepracująca, jest w stanie pokryć koszty postępowania w znacznej, jak dla niej kwocie 1049,28 zł oraz dalsze 50 zł,

4. niesłuszne obciążenie obwinionej kosztami opinii biegłego sądowego, skoro opinia ta w zasadzie nie przyczyniła się do ustalenia istotnych okoliczności albowiem swoje rozstrzygnięcie w sprawie Sąd wydał na podstawie własnej analizy pomiarów dokonanych przez biegłego i zeznań świadków co przecież Sąd mógł wykonać samodzielnie pomiary.

Stawiając powyższe zarzuty obwiniona wniosła o :

uniewinnienie od stawianych jej zarzutów ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Jeleniej Górze

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionej M. S. tylko częściowo okazała się zasadna.

Na wstępie podkreślenia wymaga, że w ocenie Sądu Odwoławczego Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o właściwie przeprowadzoną ocenę całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, a z poczynionych ustaleń wywiódł logiczne wnioski, co do popełnienia przez obwinioną przypisanego jej czynu.

W realiach niniejszej sprawy Sąd meriti dysponował dwiema grupami dowodów, z których wynikały dwie przeciwstawne wersje zdarzenia. Jedne z nich wspierały linię obrony przyjętą przez obwinioną M. S. (vide: wyjaśnienia obwinionej), drugie zaś stanowiły podstawę skierowanego do Sądu wniosku o ukaranie (vide: zeznania świadka K. Ś.). Wobec takiej sytuacji rolą i obowiązkiem Sądu orzekającego pozostawało należyte uczynienie zadość zasadzie swobodnej oceny, która nakazuje sądowi, by oceniał znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związany żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi, bez wartościowania dowodów czy nadawania prymatu dowodów korzystnych dla obwinionej nad dowodami przemawiającymi na jej niekorzyść (bądź odwrotnie). Wszystkim tym wymogom i rygorom związanym z oceną dowodów Sąd pierwszej instancji uczynił zadość, co wynika z analizy treści zgromadzonych w sprawie dowodów oraz lektury pisemnych motywów wyroku, gdzie tenże Sąd przedstawił sposób dojścia do prawdy materialnej. To sprawia, iż postawienie przez autora apelacji zarzutu

dotyczącego błędów w ustaleniach faktycznych, jest niczym innym, jak podjętą próbą samego tylko zakwestionowania stanowiska Sądu Rejonowego sprowadzającą się do samej jedynie polemiki z ustaleniami Sądu. Wszak oczywistym jest, iż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu odmiennego poglądu (jak uczynił to autor apelacji) nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Skarżąca nie wskazała natomiast na dopuszczenie się przez Sąd meriti takich uchybień w zakresie logicznego rozumowania, które prowadziłyby do uznania za zasadny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, a zatem stanowisko wyrażone w apelacji ocenić należy, jako w istocie odmienny pogląd jej autora, co do okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego i możliwych do wyciągnięcia z nich wniosków.

Odnosnie zarzutów dotyczących czynu z art. 95 kw stwierdzić należy, co następuje.

Sąd Rejonowy słusznie uznał za niewiarygodne wyjaśnienia obwinionej, iż posiadała ona ubezpieczenie OC pojazdu V. (...) w dniu 4 kwietnia 2013 r. Z materiału dowodowego wynika, iż właściciel samochodu J. C. posiadał ubezpieczenie w zakresie OC oraz Następstw Nieszczęśliwych Wypadków potwierdzone polisą nr (...) na okres ochronny od 28 października 2011 r. do 28 października 2012 r. Ubezpieczyciel w piśmie z dnia 28 stycznia 2014 r. wskazał kwoty i terminy, w jakich zostały opłacone składki, podając, iż w związku z brakiem opłacenia w pełni składki polisa nie została przedłużona na kolejny rok (k. 127). Ta informacja (...) S.A., jak wskazał w uzasadnieniu Sąd I instancji, znajduje potwierdzenie w wiadomości przesłanej przez (...), z której wynika, iż w dniu zdarzenia, tj. 4 kwietnia 2013 r. pojazd, którym kierowała obwiniona nie miał zawartej polisy w zakresie OC (k. 144-145). Posiadane przez obwinioną potwierdzenie opłaty składki z dnia 29 października 2012 r. za ubezpieczenie OC pojazdu (k. 34) dotyczyło polisy nr (...) na okres ochronny od 28 października 2011 r. do 28 października 2012 r., czyli zaległej składki za tę polisę nie zaś zapłatę za nowe ubezpieczenie.

Wskazać należy, iż czym innym jest obowiązek zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC, a czym innym posiadanie przy sobie dokumentu potwierdzającego zawarcie takiej umowy lub dowód opłacenia składki za to ubezpieczenie.

W myśl art. 38 pkt 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem jest obowiązany mieć przy sobie i okazywać na żądanie uprawnionego organu wymagane dla danego rodzaju pojazdu lub kierującego dokument potwierdzający zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu lub dowód opłacenia składki za to ubezpieczenie.

W art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wskazano, na kim ciąży obowiązek zawarcia umowy. Stosownie do treści powołanego przepisu posiadacz pojazdu mechanicznego jest obowiązany zawrzeć umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego przez niego pojazdu.

W dniu 4 kwietnia 2013 r. obwiniona jako kierująca pojazdem V. (...) nie posiadała przy sobie dokumentu potwierdzającego zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC za okres od 29 października 2012 r. do 29 października 2013 r., ani też dowodu opłacenia składki za to ubezpieczenie. Dlatego też zasadnie Sąd Rejonowy uznał, iż M. S. swoim zachowaniem z dnia 4 kwietnia 2013 r. polegającym na tym, że kierując pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...), nie mając przy sobie wymaganego dokumentu w postaci polisy OC pojazdu wyczerpała znamiona wykroczenia z art. 95 k.w.

Przechodząc do zarzutów dotyczących błędnej oceny materiału dowodowego oraz zasad procedowania przez Sąd Rejonowy dotyczących czynu z art. 86§1 kw stwierdzić należy, iż nie zasługują one na uwzględnienie. Dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów znajduje się pod ochroną zasady swobodnej oceny wyrażonej w art. 7 k.p.k., gdyż dopuszczalna jej swoboda nie przerodziła się w dowolność, a przyjęte stanowisko Sąd ten prawidłowo uzasadnił. Sąd Okręgowy podkreśla przy tym, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu orzekającego w I instancji, jako stykającego się bezpośrednio z dowodami i odnoszącego wrażenia z przebiegu całości rozprawy głównej.

Sąd Rejonowy kierując się zasadą swobodnej oceny dowodów uwzględniając zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego nie dał wiary wyjaśnieniom obwinionej w zakresie w jakim opisywała ona przebieg zdarzenia. Z materiału dowodowego nie wynika prawdziwość wersji obwinionej o poruszaniu się przez nią przy krawędzi drogi. Z zeznań świadka K. Ś. wynika, iż obwiniona, jadąca z przeciwnego kierunku, ścinając zakręt, zjechała na jego pas jezdni (k. 59v). Jak słusznie wskazał Sąd I instancji zeznania te były logiczne i znajdowały potwierdzenie w obliczeniach dokonanych przez biegłego sądowego. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego wyrażone w zaskarżonym uzasadnieniu wyroku odnośnie wersji obwinionej dotyczącej przebiegu zdarzenia. Słusznie Sąd Rejonowy stwierdził, że „gdyby bowiem zdarzenie przebiegało tak jak opisała obwiniona, która jak zapewnia miała jechać przy krawędzi jezdni to po zderzeniu się z pojazdem K. Ś. kierowany przez niego F. (...) musiałby zostać odrzucony w bok (w kierunku swojego pasa ruchu) na odległość ponad dwóch metrów w kierunku przydrożnego drzewa oddalonego od krawędzi drogi o 40 cm (szerokość jezdni 5,4 m odjąć szerokość obu pojazdów 3,365 m dodać odległość od drzewa 0,4 m) a następnie zahaczyć o to drzewo lusterkiem po czym zmienić tor odrzutu (nie wypaść z drogi i nie uderzyć w drzewo bokiem pojazdu) i znaleźć się na swoim pasie jezdni – w odległości 10 m od drzewa będąc ustawionym równoległe do osi (k.54,97). Oczywistym jest, iż gdyby F. (...) zostałby odrzucony na odległość ponad dwóch metrów niewątpliwie uderzyłby w drzewo (a nie jedynie zahaczyłby w nie lusterkiem) oraz wypadłby z drogi nie zaś pozostał na swoim pasie ruchu. Skoro mając urwane prawe przednie koło samochód F. (...) kierowany przez K. Ś. po otarciu o drzewo, po kolizji pozostał na swoim pasie jezdni to logicznym jest ustalenie, także w oparciu o ukształtowanie drogi, która skręcała, iż do zderzenia jego samochodu z pojazdem kierowanym przez M. S. doszło na jego pasie jezdni. Taka ocena dowodów koresponduje z ustną opinią biegłego, który wskazał taką możliwość (k. 139)”.

Nie zasługuje także na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 4 k.p.k. Wskazać należy, iż powyższy przepis zawiera tzw. ogólną dyrektywę postępowania. Określa on sposób, w jaki powinny procedować organy prowadzące postępowanie. Przedmiotem uchybień zarzuconych w apelacji mogą być tylko konkretne normy nakazujące lub zakazujące dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej. Tak więc zarzut obrazy art. 4 k.p.k. nie może sam przez się stanowić podstawy apelacji (SA w Lublinie II AKa 140/04, OSN Prok. i Pr. 2005, nr 4, poz. 17). Na marginesie wskazać należy, iż zdaniem Sądu Okręgowego nie jest okolicznością przemawiającą na korzyść obwinionej fakt, że K. Ś., który w innym toczącym się postępowaniu dotyczącym tej samej kolizji, został uznany za winnego. Jak wynika z opinii biegłego, wydanej na potrzeby postępowania przed Sądem Rejonowym w niniejszej sprawie stan zagrożenia i sytuację wypadkową w równym stopniu spowodowała kierująca V. (...), jak i kierujący F. (...).

Sąd Rejonowy prawidłowo powołał się na art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym i stwierdził, iż na obwinionej wykonującej manewr wymijania innego pojazdu ciążyły obowiązki wynikające z powołanego przepisu. Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 ww. ustawy kierujący pojazdem jest obowiązany przy wymijaniu zachować bezpieczny odstęp od wymijanego pojazdu lub uczestnika ruchu, a w razie potrzeby zjechać na prawo i zmniejszyć prędkość lub zatrzymać się. Jak wynika z wyjaśnień obwinionej wykonując manewr wymijania nie zatrzymała ona pojazdu widząc samochód jadący z przeciwka, czym naruszyła art. 23 ust 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. prawo o ruchu drogowym, a tym samym spowodowała zagrożenia dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym wyczerpując znamiona czynu z art. 86 § 1 k.w.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., którego obrazę dostrzeżę skarżący, wskazać należy, iż dla oceny czy został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są miarodajne wątpliwości strony, ale jedynie to, czy sąd orzekający wątpliwości takie powziął i rozstrzygnął je na niekorzyść obwinionego (oskarżonego), albo to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku bowiem, gdy ustalenia faktyczne zależne są – jak w przedmiotowej sprawie – od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo, albowiem jedną z podstawowych prerogatyw sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów (art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.). Skoro zatem sytuacji opisanych wyżej w rozpoznawanej sprawie nie stwierdzono, a apelująca poprzestała na stwierdzeniu, że opinia biegłego pisemna, jak i późniejsza ustna, nie są opiniami kategorycznymi w zakresie ustalenia sprawstwa i winy obwinionej, to stwierdzić należy, iż zamierzała

kwestionować w istocie dokonaną przez Sąd orzekający ocenę dowodów, a więc zarzut obrazy zasady in dubio pro reo jawi się, jako niezasadny.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że Sąd Rejonowy zapoznał się ze wszystkimi dowodami, rozważył je wszystkie w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu oraz dokonał wyboru, którym z nich daje wiarę, a którym tej wiary odmawia i z jakiego powodu, czyniąc w ten sposób zadość wymogom stawianym przez art. 424 k.p.k. (w zw. z art. 82 § 1 k.p.w.).

Zasadnym okazał się natomiast zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dotyczący obciążenia obwinionej całością kosztów sądowych. W ocenie Sądu Okręgowego istnieją przesłanki określone w art. 624 k.p.k. przemawiające za zwolnieniem obwinionej w części od ponoszenia tych kosztów. Jak wynika z protokołu rozprawy z dnia 18 listopada 2013 r. obwiniona nie ma zawodu, była zatrudniona jako pomoc kuchenna z wynagrodzeniem ok. 1000 zł netto (k. 58). W dniu 1 lutego 2015 r. obwiniona urodziła dziecko (k. 219). Zatem Sąd Okręgowy uznał, iż Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że obwiniona będzie w stanie uiścić kwotę 1049,28 zł „tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania” (100 zł ryczałtu i koszty opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych).

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie II części dyspozytywnej ograniczył zasądzone od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe do kwoty 100 zł stanowiących zryczałtowane wydatki za postępowanie przed Sądem I instancji oraz do opłaty w kwocie 50 zł.

Kierunek apelacji, co do winy obligował Sąd II instancji do kontroli zaskarżonego orzeczenia, także co do kary (art. 447 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w.).

Mając na uwadze dyrektywy sądowego wymiaru kary (art. 33 k.w.), okoliczności przedmiotowe i podmiotowe czynu, które trafnie wyeksponował Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak również właściwości i warunki osobiste obwinionej, kara jej wymierzona nie jest rażąco surowa. Podnieść bowiem trzeba, iż za przypisane obwinionej M. S. czyny, została orzeczona łącznie kara grzywny, która oscyluje w dolnej granicy zagrożenia ustawowego wyznaczonego treścią art. 24 § 1 k.w., a zatem żadną miarą nie można jej uznać za surową, a tym bardziej rażąco surową. Z całą pewnością wymierzona łącznie kara grzywny w kwocie 500 zł nie będzie nadmiernie dolegliwa. Z drugiej zaś strony stanowi adekwatną, słuszną i sprawiedliwą sankcję karną za popełnione wykroczenia.

Na marginesie wskazać należy, iż zawarty w apelacji wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego należało uznać za niezasadny. W ocenie Sądu Okręgowego pisemna opinia biegłego z dnia 10 stycznia 2014 r., jak również ustna opinia z dnia 19 marca 2014 r. jest pełna (biegły odpowiedział na każde pytanie Sądu), jasna (biegły w sposób jasny i kategoryczny wskazał swoje wnioski), spójna, nie zachodzą w niej sprzeczności (biegły w ustnej opinii zweryfikował część swoich wniosków, uzasadniając to w sposób należyty). Przedstawione w niej sprawozdanie z przeprowadzonych czynności i spostrzeżeń oraz wywiedzione z nich wnioski spełniają wymogi czytelności i zrozumiałości z punktu widzenia wiedzy, z zakresu której została ona wydana, opinia zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen oraz poglądów.

Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał, że wyliczenia biegłego, z których wynika, iż „osie wzdlużne pojazdów były zbliżone do równoległych”, były rzetelne i należyte uzasadnione, zaś wnioski biegłego w zakresie miejsca, w którym doszło do kolizji były dowolne i nie mogły być zaakceptowane. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny dowodu z opinii biegłego, której podstawą była analiza logiczna opinii.

Wprawdzie opinia biegłego stanowi dowód w sprawie i z tej przyczyny ulega rozważeniu i ocenie na zasadach ogólnych, wszakże jest to jednocześnie dowód o cechach szczególnych z tej przyczyny, że zgodnie z art. 193 § 1 k.p.k. zostaje dopuszczony wtedy, gdy sądowi orzekającemu braknie wiadomości specjalnych w pewnej dziedzinie. Z samej przeto natury rzeczy ocena opinii biegłego, którego sąd w takiej sytuacji powołał, analizowana i oceniana być może jedynie w zakresie jej logiczności i poprawności wnioskowania, zgodnego z zasadami rozumowymi, a nie z pozycji wartościowania pewnych poglądów panujących w dziedzinie wiedzy, którą ci biegli reprezentują (SN III KR 18/71, OSNPG 1972, nr 2, poz. 33).

Sąd Rejonowy oceniając pisemną opinię biegłego wskazał przyczyny, z powodu których nie zgodził się z konkluzją zawartą w punkcie 5 pisemnej opinii, wskazując jednocześnie, iż niepodzielenie przez Sąd trafności tego wniosku opinii biegłego nie podważało rzetelności jego opinii w pozostałym zakresie (str.3 uzasadnienia k. 159 akt).

Biegły sądowy w opinii jednoznacznie stwierdził, iż „stan zagrożenia i sytuację wypadkową w równym stopniu spowodowała kierująca samochodem V. (...), jak i kierujący F. (...), którzy nie zachowali należytej ostrożności poprzez nieprowadzenie bacznie obserwacji zmieniającej się sytuacji na drodze i poruszali się po osi jezdni w wyniku czego na skutek niezachowania bezpiecznej odległości bocznej podczas manewru wymijania doprowadzili do zderzenia się lewymi przednimi kołami” (pkt 1, str. 26 opinii).

Zmieniając wyrok w sposób wyżej wskazany Sąd Okręgowy w pozostałej części utrzymał go w mocy wobec obwinionej M. S..

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. Sąd Okręgowy zwolnił obwinioną od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa. Sąd II instancji uznał, iż uiszczenie przez obwinioną kosztów sądowych byłoby dla niej zbyt uciążliwe, ze względu na jej sytuację rodzinną i majątkową.

uk.